

# Zbigniew Machaliński

---

## Kontradmirał Jerzy Zwierkowski – ekspert do spraw morskich i Gdańska polskich i międzynarodowych delegacji w latach 1918–1925

---

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 6, 178-190

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Zbigniew Machaliński\*

## Konradmirał Jerzy Zwierkowski – ekspert do spraw morskich i Gdańska polskich i międzynarodowych delegacji w latach 1918–1925

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku w jej granicach znalazło się wielu wyższych oficerów marynarki wojennej z byłych flot państw zaborczych. Dzięki dobrej znajomości wielu języków obcych i wiedzy z różnych dziedzin gospodarki i techniki morskiej admirałowie byli zatrudniani w placówkach dyplomatycznych jako *attaché* morscy, jako szefowie komisji nadzorujących budowę okrętów oraz w różnego rodzaju misjach politycznych, wojskowych i gospodarczych.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność w tej dziedzinie konradmirała Jerzego Anzelma Zwierkowskiego<sup>1</sup>. Po przyjęciu do Wojska Polskiego w listopadzie 1918 roku, ze względu na dobrą znajomość języków obcych (angielski, francuski, niemiecki, włoski, serbski) i studia prawnicze, został on odkomenderowany do biura prac kongresowych w Warszawie. Pracował tam od 29 listopada 1918 do 17 stycznia 1919 roku<sup>2</sup>.

Warszawskie biuro prac kongresowych wspomagało swoimi opracowaniami, referatami i ekspertyzami polskie biuro kongresowe w Paryżu. Zwierkowski już

---

\* Prof. zw. dr hab. Zbigniew Machaliński, Wydział Politologii Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.

<sup>1</sup> Jerzy Anzelm Zwierkowski (1873–1932) do gimnazjum uczęszczał w Zurychu i Wiedniu. Następnie kształcił się w szkole marynarki handlowej w Trieście i szkole marynarki wojennej w Puli. W austro-węgierskiej marynarce służył w latach 1893–1912. Następnie wyjechał na dwa lata do Stanów Zjednoczonych, gdzie studiował prawo na Fordham University w Nowym Jorku. Po wybuchu pierwszej wojny światowej ponownie powołany do służby w austro-węgierskiej marynarce wojennej. Wrócił do Polski w listopadzie 1918 roku, wstąpił do Wojska Polskiego i otrzymał przydział do Departamentu dla Spraw Morskich. W 1920 roku został mianowany konradmirałem, a 30 kwietnia 1927 roku przeniesiony w stan spoczynku. Po przejściu na emeryturę odbywał liczne podróże zagraniczne. 10 czerwca 1932 roku w Casablance popełnił samobójstwo.

<sup>2</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej cyt. jako CAW), 8027, akta personalne J. Zwierkowskiego.

27 grudnia 1918 roku sporządził pierwszy memoriał, pod tytułem: *Wisła jako najkrótsza i najtańsza komunikacja państwa polskiego z Morzem Bałtyckim*<sup>3</sup>. Admirał, podobnie jak Roman Dmowski, uzasadniając konieczność włączenia do II Rzeczypospolitej ujścia Wisły z Gdańska, uważał, że należy w tym wypadku zrezygnować z argumentów natury etnicznej. Zdawał sobie jednocześnie sprawę z ogólności i – co za tym idzie – możliwości różnorodnej interpretacji punktu 13. orędzia prezydenta Wilsona z 8 stycznia 1918 roku. „Winno powstać – głosi ów punkt – niepodległe państwo polskie – państwo to powinno objąć terytoria zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską, winno mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a jego polityczna i gospodarcza niepodległość oraz całość terytorialna powinny być zagwarantowane przez pakt międzynarodowy”.

Interpretując słynny punkt 13., Zwierkowski pisał: „Punktacje wilsonowskie są streszczeniem nowych porządków na podstawie etyki i sprawiedliwości po uprzednim wyrównaniu uczynionych krzywd. Chociaż prezydent Wilson nie może być obeznany ze wszystkimi szczegółami politycznymi teraźniejszej, jak i dawnej Europy, niemniej jednak ani on, ani żaden inny sędzia nie mógłby na podstawie par. 13 uznać działalności systematycznej rządów pruskich i hakatystów niemieckich, brutalnego wywłaszczania polskich żywiołów z rodzinnych ziem [...] czyli wyników przymusowej 150-letniej germanizacji w zaborze pruskim za *instum et serum!* Chwilowo sztuczna, lecz nieznacząca większość żywiołu niemieckiego, rozsiedlanego wzdłuż części brzegu Wisły, nie może stanowić przeszkody dla zjednoczenia rdzennych ziem polskich”. Zwierkowski był zaniepokojony tym fragmentem punktu 13., który mówił, iż w skład odradzającego się państwa miały wejść „terytoria zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską”.

Znając kontrakcję rządu niemieckiego i brak po październiku 1918 roku większego zaangażowania się w sprawy granicy polsko-niemieckiej ze strony prezydenta Wilsona, dawał wyraz swojemu zaniepokojeniu. W przeciwieństwie do Dmowskiego, który wysuwał koncepcje włączenia do Polski „części wybrzeża bałtyckiego z ujściem Wisły i Niemna”, Zwierkowski był większym realistą, koncentrując się w swoim memoriale tylko na ujściu Wisły i Gdańsku. Trudno oczywiście porównywać działalność Dmowskiego i Zwierkowskiego w 1918 roku. Pierwszy był prezesem Komitetu Narodowego Polskiego, drugi tylko ekspertem Ministerstwa Spraw Wojskowych, którego poglądy nawet historykom tego okresu były mało znane. „Polska Niepodległa połączona z morzem i Wisłą przepływającą przez polskie terytoria” to jedyna możliwość: „gdyby ziemie polskie na północy zostały przegrodzone wrogą barierą hakaty niemieckiej”, stanowiłoby to zarzewie upadku gospodarczego i politycznego Polski.

Kilka dni później, 3 stycznia 1919 roku, Zwierkowski ukończył opracowanie drugiego memoriału. Tym razem zajął się głównie znaczeniem włączenia w gra-

<sup>3</sup> Archiwum Akt Narodowych (dalej cyt. jako AAN, KNP), 1668, s. 1–5.

nice II Rzeczypospolitej Gdańska<sup>4</sup>. Pozostawienie tego miasta poza granicami Polski uważał za katastrofę nie tylko dla swojej ojczyzny, ale także dla zwycięskiej Ententy, jak też dla przyszłego korzystnego dla tych państw układu sił w Europie.

Walka o Gdańsk i deltę Wisły oznaczała dla Zwierkowskiego również zahamowanie wielowiekowej ekspansji żywiołu niemieckiego w tym regionie i stopniowe odzyskanie historycznego polskiego stanu posiadania. Z punktu widzenia gospodarczego Gdańsk stać się miał „kluczem do przyszłego rozwoju handlu polskiego z całym [...] światem”<sup>5</sup>, a więc głównym centrum polskiej gospodarki morskiej. Port ten w wizji Zwierkowskiego winien być także główną bazą przyszłej Polskiej Marynarki Wojennej.

Na przełomie grudnia 1918 i stycznia 1919 roku Zwierkowski przedstawił władzom wojskowym jeszcze dwa memoriały: *O tonażu przypadającym rządowi polskiemu od państw centralnych, jako część majątku narodowego polskiego w zaborach austriackim, rosyjskim i niemieckim*<sup>6</sup> i *O okrętach wojennych niemieckich dla floty polskiej*<sup>7</sup>. Materiały te dostarczały Delegacji Polskiej w Paryżu argumentów na rzecz przyznania Polsce części tonażu flot handlowych i wojennych byłych państw zaborczych. Rozumowanie Zwierkowskiego było bardzo proste i logiczne: skoro podatnicy polscy łożyli na rozwój między innymi tonażu morskiego Niemiec, Austro-Węgier i Rosji, to po przegranej przez te państwa wojnie i w wyniku powstania Polski winna ona otrzymać rekompensatę w postaci części tonażu powstałego za pieniądze Polaków, byłych obywateli tych państw. Nurt odszkodowań wojennych będzie w późniejszej działalności kongresowej Zwierkowskiego niejednokrotnie powracał.

18 stycznia 1919 roku podpułkownik admirał marynarki Jerzy Zwierkowski znalazł się w Paryżu w polskim biurze kongresowym jako ekspert do spraw wojskowych i morskich<sup>8</sup>. Jednocześnie od 1 sierpnia 1919 roku pełnił obowiązki delegata Wojska Polskiego przy Dowództwie Głównym Armii Sprzymierzonych w Paryżu. Faktycznie Zwierkowski był przedstawicielem Departamentu dla Spraw Morskich przy Delegacji Polskiej na konferencji pokojowej i służbowo podlegał szefowi tego departamentu kontradmirałowi Porębskiemu. W 1919 roku przy Delegacji Polskiej w Paryżu działali generał Tadeusz Rozwadowski, jako pełnomocnik Ministerstwa Spraw Wojskowych, kontradmirał Wacław Kłoczkowski, jako delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych do spraw morskich w Paryżu, i wiceadmirał Konstanty Biergiel. Funkcja podpułkownika marynarki Zwierkowskiego ograniczała się do prac doradczych.

W okresie od marca do czerwca decydowały się losy Polski nad Bałtykiem i losy Gdańska. W tym właśnie czasie delegacja angielska, a szczególnie jej prze-

---

<sup>4</sup> AAN, KNP, 1664, memoriał *Gdańsk port polski z punktu widzenia handlowego i militarnego*, s. 3–9.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>6</sup> AAN, KNP, 1667, s. 3–6.

<sup>7</sup> AAN, KNP, 1665, s. 3–4.

<sup>8</sup> CAW, 8027, akta personalne J. Zwierkowskiego.

wodniczący Lloyd David George, zmienia dosyć radykalnie stanowisko na niekorzyść Polski, zwłaszcza w kwestii Gdańska. Po raz pierwszy pod koniec marca Lloyd George przeciwstawił się włączeniu Gdańska do Polski i wysunął koncepcję utworzenia Wolnego Miasta Gdańska w unii celnej z Polską<sup>9</sup>. Na początku kwietnia 1919 roku uzyskał on poparcie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona.

W tej sytuacji Delegacja Polska z jej przewodniczącym Ignacym Paderewskim była bezradna. Zwierkowski, śledząc te zmagania, w raporcie do generała Rozwadowskiego starał się określić swój stosunek jako ekspert do spraw morskich w kwestii polityki angielskiej wobec Polski i zarazem odpowiedzieć, w jaki sposób kształtować w przyszłości polską politykę względem Wielkiej Brytanii, aby uległa ona korzystnej z punktu widzenia Polski zmianie. „Kongres pokojowy tyle nam obciął z naszego wybrzeża i zawdzięczamy to *primi loco* nieprzychylnym wpływom polityki angielskiej [...] A więc gdyby Anglia była przychylnie usposobiona do Polski, mogłaby bez wątpienia i 13 punkt interpretować na naszą korzyść. Zatem wypada nam bezzwłocznie zorientować naszą politykę morską ku Anglii, ofiarując jej przedsiębiorstwom, na drodze specjalnych koncesji, zyski handlowe i przewozowe Gdańska, za które, sądzę, będziemy mogli otrzymać nie tylko polityczne poparcie Albionu, ale też, wszedłszy raz w stosunki przyjazne, dostaniemy od nich te jednostki floty niemieckiej, które są nam konieczne potrzebne dla stworzenia wojennej marynarki polskiej”<sup>10</sup>.

Szczególnie trudną sytuację dla Polski przewidywał w mającym powstać Wolnym Mieście Gdańsku, dlatego proponował „wejść w układ z rządem angielskim i dopóki czas, interesa polskie w Gdańsku zabezpieczyć opierając się na Londynie”<sup>11</sup>.

Następne informacje o działalności Zwierkowskiego pochodzą z lipca i sierpnia 1919 roku. Sprawa powstania Wolnego Miasta Gdańska była już wówczas przesądzona. W Delegacji Polskiej panowało rozgoryczenie z powodu takiego rozwiązania tego kluczowego dla Polski problemu, odnosiło się to zwłaszcza do stanowiska delegacji angielskiej. Zwierkowski odczuwał tę sprawę podobnie jak inni członkowie delegacji, starał się jednak wyjaśnić przyczyny stanowiska brytyjskiego. Wiedział, że u podstaw polityki brytyjskiej legła chęć utrzymania równowagi na kontynencie europejskim, a nie wzmocnienie Francji, odwiecznej konkurentki Anglii. Odwiedzając w drugim półroczu kilkakrotnie Wielką Brytanię, przeprowadził tam wiele oficjalnych i nieoficjalnych rozmów w admiralicji, „z paroma młodszymi urzędnikami Foreign Office”, zwiedził kilka szkół morskich i handlowych. Jako wnikliwy obserwator zauważył, że nawet w brytyjskich sferach dyplomatycznych Polska i jej sprawy, jej historia, jej obecne potrzeby są

<sup>9</sup> *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu 1919 r. Dokumenty i materiały*, pod red. R. Bierzanka i J. Kukułki, Warszawa 1965, t. I, s. 131.

<sup>10</sup> AAN, teka dokumentów do pracy dr. Mariana H. Serejskiego pt.: *Gdańsk, geneza klauzul gdańskich traktatu wersalskiego* (dalej: teka dokumentów M. Serejskiego), 18, s. 134–135, pismo Zwierkowskiego do Rozwadowskiego, 2 V 1919 r.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 136.

zupełnie nieznanne. Natomiast „publiczność angielska mało co wie o Polsce [...] wyobraża sobie, że musi to być półdziki, jeżeli nie całkowicie barbarzyński kraj”. Źródłem tej ignorancji dopatruje się w programach szkół angielskich, które nie dają nawet mglistego pojęcia młodzieży na temat kraju nad Wisłą, a w niektórych sprawach wręcz fałszują polską rzeczywistość. Ilustrował to przykładem mapy Europy Wschodniej wydanej w roku 1919 i przeznaczonej dla szkół średnich. „Rozsiedlenie narodów” zostało tam nakreślone na podstawie „sfalszowanych statystyk niemieckich”<sup>12</sup>.

Sondowanie opinii miarodajnych kół w Wielkiej Brytanii związane było z trudnościami, które czyniła administracja w przyznaniu Polsce w ramach reparacji wojennych części, zresztą bardzo niewielkiej, byłej floty niemieckiej. Jak wynika z tych sondaży, „rząd Wielkiej Brytanii nie uznaje konieczności utworzenia bojowej floty polskiej, wysuwając naprzód teoretyczne zasady Ligi Narodów, dążące ku ogólnemu rozbrojeniu”<sup>13</sup>. Posiadanie wybrzeża morskiego związane było z powstaniem marynarki wojennej, a więc floty wojennej. Polska, niemająca w nadmiarze środków płatniczych, zainteresowana była w otrzymaniu, a nie kupnie okrętów. Dlatego między innymi w Warszawie wysunięto myśl przyjazdu do Polski angielskiej misji morskiej. Zadaniem Zwierkowskiego w czasie jego wyjazdów do Londynu było pilotowanie tej sprawy. Anglicy nie spieszyli się z przysłaniem swoich ludzi do Warszawy, „chcąc przede wszystkim wyczekać rezultatów walk” z Rosją Radziecką i dopiero wówczas określić politykę wobec Polski.

Zwierkowski w swoich raportach zachęcał rząd polski do współpracy z Anglią; mimo istniejących trudności i wyraźnie nieprzychylnego klimatu dla Polski nad Tamizą sądził trafnie, iż w 1919 roku w kwestii morskiej i walki o swoje prawa na terenie Gdańska Polska mogła jedynie umiejętnie i cierpliwie rozgrywać kartą angielską. Kreśląc taktykę postępowania z partnerem brytyjskim, uważał, że Warszawa nie powinna się skupiać na terażniejszości, lecz uzmysłwić Brytyjczykom przyszłe polityczne i gospodarcze profity współpracy z Polską<sup>14</sup>.

Oprócz wysyłania pism, memoriałów, sprawozdań i raportów do zwierzchnich władz wojskowych i polskiego biura kongresowego Zwierkowski bardzo aktywnie uczestniczył w pracach utworzonej w maju 1919 roku przy Delegacji Polskiej w Paryżu tak zwanej Komisji Gdańskiej i Żeglugi. Obradom tego gremium przewodniczył kontradmirał Waław Kłockowski. W sprawozdaniu z przebiegu służby Zwierkowski zaznaczył, iż 3 grudnia 1919 roku objął funkcję pełniącego obowiązki pełnomocnika wojskowego i morskiego przy Poselstwie RP w Londynie. Konfrontując tę informację z biografią kontradmirała Kłockowskiego, sądzić należy, że był to raczej krótki okres, może kilkutygodniowy, związany z wyjazdem pełnomocnika wojskowego i morskiego z Londynu do Paryża lub do kraju.

<sup>12</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, 1360. s. 17, pisma Zwierkowskiego do Kłockowskiego, 7 VIII 1919 r.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 21–25, materiał o polityczno-morskiej sytuacji Polski, 4 VII 1919 r.

Ze względu na liczne podróże służbowe poza granice kraju ustalenie przebiegu służby Zwierkowskiego, szczególnie w pierwszym półroczu 1920 roku, jest dosyć trudne. Prawdopodobnie na początku tego roku przebywał jeszcze w Paryżu. Jak wynika z jego akt personalnych, 16 marca został przeniesiony na własne żądanie do rezerwy, ale już 25 kwietnia znowu powołany do czynnej służby, 4 lipca zaś mianowany został szefem sekcji organizacyjnej Departamentu dla Spraw Morskich. Zachowało się kilka pism z lipca 1920 roku w Centralnym Archiwum Wojskowym potwierdzających ten fakt. Już jednak 13 lipca wyjeżdża do Paryża, stamtąd na krótko do Spaa i Genewy. Kilkakrotnie przyjeżdża do Warszawy po instrukcje. W grudniu 1920 roku na prawie trzy miesiące wraca do kraju.

Premier Władysław Grabski powołał w lipcu 1920 roku Delegację Polską z Ignacym Paderewskim na czele przy Konferencji Ambasadorów w Paryżu. W ramach tego gremium 22 lipca ukonstytuowała się Komisja do Spraw Gdańska, której przewodniczącym został Józef Wielowieyski, a sekretarzem Mieczysław Marchlewski. Komisja ta dzieliła się na cztery podkomisje: prawną, wojskowo-morską, gospodarczą oraz do spraw podziału niemieckiego majątku na terenie Wolnego Miasta.

Jerzy Zwierkowski brał bardzo aktywny udział w pracach trzech ostatnich podkomisji. Formalnie przewodniczył im Wielowieyski, nie zawsze jednak był w stanie uczestniczyć w zebraniach wszystkich podkomisji, pomijając kwestię kompetencji. W tej sytuacji obrady prowadził najbardziej kompetentny uczestnik zebrania w podkomisji do spraw podziału niemieckiego majątku na terenie Wolnego Miasta – Zwierkowski. On również składał sprawozdania z prac tej podkomisji. Były to sprawy niezwykle skomplikowane w świetle ustaleń konferencji w Spaa i nieprzyjaznego stosunku Wielkiej Brytanii do sprawy polskich roszczeń gospodarczych na terenie Wolnego Miasta. Zwierkowski starał się w tych okolicznościach znaleźć najwłaściwszą z punktu widzenia swojego kraju wykładnię postępowania na forum Ligi Narodów i w negocjacjach z państwami zachodnimi.

Również w lipcu 1920 roku Zwierkowski opracował na zlecenie przewodniczącego Komisji do Spraw Gdańska Józefa Wielowieyskiego *Memoriał w sprawie bandery marynarki handlowej w Gdańsku*. „Bandera – pisał – jest nie tylko godłem narodowym statku, ale i oznaką, pod czyją opieką i jurysdykcją okręt pływa”. W związku z pragnieniem gdańszczan posiadania własnej bandery wypowiedział się zdecydowanie przeciwko umieszczeniu jej na statkach handlowych tego miasta. Dopuszczał, jedynie ze względu na samopoczucie gdańszczan, „umieszczenie w banderze polskiej herbu Gdańska na tle biało-czerwonym; w miejscu, w którym w polskiej banderze jest orzeł, w gdańskiej byłby herb Gdańska”<sup>15</sup>.

Posiadanie przez statki handlowe Gdańska własnej bandery spowodowałoby, zdaniem Zwierkowskiego, dyskryminację na tym terenie polskiego tonażu

<sup>15</sup> AAN, akta I. Paderewskiego, 887, s. 49, *Memoriał w sprawie bandery marynarki handlowej w Gdańsku*.

handlowego oraz pozbawiłoby skarb państwa z tego tytułu opłat podatkowych. Wobec braku własnej floty handlowej statki gdańskie mogłyby stanowić zaczątek polskiej marynarki handlowej, realizując zarazem cele krajowej polityki gospodarczej. Referat Zwierkowskiego stanowił niejednokrotnie przedmiot dyskusji w poszczególnych podkomisjach i na forum całej Komisji do Spraw Gdańska<sup>16</sup>. Wszyscy członkowie komisji z jej przewodniczącym Józefem Wielowieyskim zgadzali się z głównymi tezami tego memoriału.

Zwierkowski bardzo aktywnie uczestniczył również w pracach podkomisji wojskowej; mimo że wiceadmiral Konstanty Biergiel najczęściej przewodniczył posiedzeniom, to jednak Zwierkowski ze względu na doskonałą znajomość zagadnień prawnych w gronie ekspertów wojskowych miał w sprawach gdańskich najwięcej do powiedzenia i z jego zdaniem liczono się najbardziej. W roboczych kontaktach z francuskimi ekspertami wojskowymi także często był głównym referentem i w protokołach rozmów wymieniano go na pierwszym miejscu.

Rola Zwierkowskiego stała się bardziej znacząca od października 1920 roku, czyli w końcowym etapie negocjacji nad konwencją polsko-gdańską. Ówczesny minister spraw wojskowych generał Kazimierz Sosnkowski bardzo krytycznie ocenił projekt konwencji polsko-gdańskiej przedstawiony przez Konferencję Ambasadorów, ale i polskie kontrproponycje, zwłaszcza w zakresie spraw wojskowych, marynarki wojennej i handlowej. „Kontrproponycje naszej delegacji – pisał – sformułowane są niewyraźnie, wyczuwa się brak wiary w słuszność bronionej sprawy”<sup>17</sup>.

Chcąc lepiej zabezpieczyć interesy swojego resortu, „wobec doniosłości należytą obronę spraw wojskowych i morskich MSWojskowych prosi MSZ, by w naradach, które odbywają się w Paryżu, delegat Ministerstwa ppłk Zwierkowski był utrzymywany w najściślejszym kontakcie z Delegacją i fachowemu zdaniu jego dawano należyty posłuch”<sup>18</sup>. Od tego momentu Zwierkowski przestaje być tylko ekspertem od spraw wojskowych i morskich, ale staje się delegatem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Stosunki wewnątrz Delegacji Polskiej nie zawsze układały się najlepiej. Uwaga ta dotyczy między innymi wzajemnych kontaktów szefa Komisji do Spraw Gdańska Wielowieyskiego ze Zwierkowskim.

Ten ostatni w ściśle tajnym piśmie do Sosnkowskiego donosił: „Ponieważ od czasu wyjazdu gen. Rozwadowskiego z Paryża p. Wielowieyski nie przestał wtrącać się do polskich spraw wojskowych, chociaż rząd go do tego nie upoważnił, i w wielkim sekrecie przede mną za pośrednictwem kpt. Morstina często kontaktuje się z przedstawicielami wojskowości francuskiej, upraszam p. Generała o wydanie instrukcji polskiemu oficerowi łącznikowemu w Paryżu, by nie dopuszczał uprawiania osobistej polityki wojskowej p. Wielowieyskiemu (jak za czasów K. N.), lecz trzymał się ściśle instrukcji wojskowej, kolaborując jedynie z czynnikami wojskowymi”<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> CAW, KMW, I, 300.21.4, protokół posiedzenia Komisji Gdańskiej, 27 VIII 1920 r. (bn).

<sup>17</sup> AAN, teka dokumentów M. Serejskiego, 20, s. 64, pismo Sosnkowskiego do MSZ, 23 X 1920 r.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 78, pismo (ściśle tajne) Zwierkowskiego do Sosnkowskiego, 9 XI 1920 r.



Kontrowersje między Zwierkowskim a przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych trwają do ostatniej chwili poprzedzającej podpisanie przez Polskę konwencji paryskiej. Kontrowersje te są widoczne na ostatnim posiedzeniu Komisji do Spraw Gdańska 8 listopada, a jeszcze wyraźniej w dniu następnym, 9 listopada 1920 roku, kiedy to komisja złożona z przedstawicieli mocarstw zachodnich uchwaliła i narzuciła Polsce tę konwencję. Podsumowując działalność Delegacji Polskiej, Paderewski powiedział, „że ze strony Polski zrobiono wszystko, co było można”. Nie był jednak do końca przekonany, czy powinien w imieniu Polski złożyć swój podpis pod tym dokumentem. Pozostali uczestnicy posiedzenia – z wyjątkiem Zwierkowskiego – opowiedzieli się zasadniczo za podpisaniem konwencji.

Zwierkowski, reprezentujący interes Ministerstwa Spraw Wojskowych, polemizował z Wielowieyskim i Doermanem, interpretował pojęcie mandatu obrony jako możliwość wprowadzenia na terytorium Gdańska „każdego czasu odpowiednich załóg wojskowych, służby bezpieczeństwa itp. Jest to *conditio sine qua non*, aby móc uważać mandat za istotny [...] jest to imperatyw”<sup>20</sup>. Doerman i Wielowieyski uważali, że obstawanie przy wniosku Zwierkowskiego „byłoby przeciąganiem struny”. Poza tym referowane przez Zwierkowskiego stanowisko Ministerstwa Spraw Wojskowych było nie imperatywem, lecz dezyderatem do wytargowania. Paderewski, rozumiejący całą złożoność sytuacji, opowiedział się za instrukcją dla niego wiążącą, czyli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w której była mowa o przyznaniu Polsce mandatu obrony militarnej Gdańska przed ostatecznym podpisaniem konwencji. Natomiast kwestia sposobu realizowania tego mandatu przez Polskę miała być odłożona i uzgodniona w przyszłości z Ligą Narodów i Wolnym Miastem.

Wniosek Zwierkowskiego wypływający z instrukcji Ministerstwa Spraw Wojskowych, interpretujący mandat obrony Gdańska jako możliwość wprowadzenia przez Polskę na jego terytorium „każdego czasu odpowiednich załóg wojskowych, służb bezpieczeństwa”, upadł. Z perspektywy kilkudziesięciu lat trzeba obiektywnie stwierdzić, że w panującej ówczesnie sytuacji międzynarodowej nie miał on szans realizacji.

W negocjacjach nad projektem konwencji polsko-gdańskiej od lipca do września 1920 roku nie osiągnięto w Paryżu zadowalających rezultatów. Projekty polski i gdański różniły się znacznie. Projekt Wysokiego Komisarza Ligi Narodów wzorował się na projekcie gdańskim. Zadaniem Komisji do Spraw Gdańska było przygotowanie polskiego projektu konwencji, projektu konstytucji gdańskiej i uprawnień ludności polskiej w Gdańsku. Wobec impasu rozmów Wielowieyski zwracał się niejednokrotnie po instrukcje do przewodniczącego Delegacji Polskiej Paderewskiego – tak było również w kwestii gdańskiej bandery dla statków<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 84–85, protokół posiedzenia Delegacji Polskiej, 9 XI 1920 r.

<sup>21</sup> APIP, t. II, s. 449.

W październiku Paderewski, widząc zasadnicze różnice między polskim projektem konwencji a gdańskim, prosił Wielowieyskiego, aby kierowana przez niego komisja wniosła niezbędne poprawki. Trudną sytuację Delegacji Polskiej w Paryżu pogłębiło jeszcze zajęcie Wilna przez generała Lucjana Żeligowskiego. Wytworzyło to wręcz wrogą atmosferę wobec Polski<sup>22</sup>. Prace nad poprawkami do konwencji prowadzono bardzo intensywnie. Udział Zwierkowskiego również można dostrzec, oczywiście jako eksperta i doradcy Delegacji Polskiej. Polska domagała się w tym czasie od Konferencji Ambasadorów „[...] przejęcia kontroli komunikacji lądowej i wodnej oraz przyznania mandatu obrony militarnej Gdańska, a także używania flagi polskiej przez statki gdańskie i pobierania należności celnej w wolnym mieście”<sup>23</sup>.

Kontrowersje wywołała również sprawa zarządu portem gdańskim i status przyszłej Rady Portu i Dróg Wodnych w tym mieście. Mimo ciągłych kontaktów telegraficznych i kurierskich Delegacji Polskiej z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Warszawie nie miała ona ostatecznego i sprecyzowanego stanowiska. Aby wyjaśnić liczne wątpliwości, Paderewski polecił 30 października udać się do Warszawy Doermanowi i Zwierkowskiemu po instrukcje. Ich pobyt w Warszawie trwał zaledwie dwa dni, przy czym Zwierkowski konsultował sprawy przyszłej konwencji polsko-gdańskiej w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a Doerman w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ostatecznie Polska, nie mając szans na wprowadzenie proponowanych poprawek, przyjmuje opracowany z inicjatywy Ligi Narodów przez „brytyjskiego referenta E. H. Carra i włoskiego Rene Massigliego projekt konwencji”. Pisząc o tych zmaganiach, w których możliwości reprezentantów rządu polskiego były ograniczone, Paderewski stwierdzał: „Obrona sprawy Gdańska jest niezmiernie, trudna, wymaga na tle ogólnej sytuacji politycznej cierpliwości i spokoju”<sup>24</sup>. Delegacja Polska od lipca do listopada niewątpliwie zdawała sobie sprawę ze swojej słabej pozycji jako partnera w pertraktacjach o prawa kraju w Gdańsku i niewątpliwie wykazała wiele cierpliwości, rozsądku oraz przysłowiowej zimnej krwi. Odnosi się to zarówno do czołowych postaci tego gremium, jak i do ekspertów i doradców.

Konferencja Ambasadorów – głównie pod wpływem presji brytyjskiej – nie chciała interpretować postanowień traktatu wersalskiego na korzyść Polski. Liga Narodów, a ściśle jej Rada i Sekretariat również nie wykazały zrozumienia dla słusznych żądań II Rzeczypospolitej.

Faktycznie 9 listopada komisje ekspertów przy Delegacji Polskiej skończyły bieżącą działalność. Na wniosek Wielowieyskiego Zwierkowski i Doerman przystąpili do opracowania sprawozdań z tych prac. Jednocześnie w związku z uchwaleniem konwencji paryskiej postanowiono „przekazać materie wojskowe ekspertom”. Trudny problem mandatu obrony militarnej Gdańska ze szczebla Delegacji trafił więc na szczebel ekspertów. Kilka dni później zostało również

<sup>22</sup> S. Mikos, *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920–1939*, Gdańsk 1979, s. 80.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>24</sup> Akta I. Paderewskiego, 864, s. 56, list Paderewskiego dla Sapiehy, 22 X 1920 r.

rozwiązane dotychczasowe gremium delegacji polskiej. 25 listopada utworzono Delegację Polską przy Lidze Narodów, część personelu wraz z Paderewskim przeniosła się do Genewy. Zwierkowski przejął wszystkie dokumenty i materiały dawnej Komisji do Spraw Gdańska, nawiązując także wstępne kontakty z Sekretariatem Ligi Narodów i jej komisją wojskową<sup>25</sup>.

W połowie grudnia przybył do Warszawy; tu między innymi zastąpił w czasie urlopu zdrowotnego wiceadmirała Porębskiego. 21 stycznia 1921 roku został oficjalnie mianowany zastępcą szefa Departamentu dla Spraw Morskich. W kraju przebywał do 13 lutego. Bezpośrednio przed następnym wyjazdem do Paryża, jeszcze jako zastępca szefa Departamentu dla Spraw Morskich, przebywał od 10 do 13 lutego 1921 roku w Wolnym Mieście Gdańsku.

Problematyka gdańska budziła wówczas szczególne zainteresowanie tego departamentu. Polska dążyła do maksymalnie korzystnego rozwiązania niesprecyzowanego przez traktat wersalski i konwencję paryską mandatu obrony militarnej Gdańska. Pierwsze działania Komisarza Ligi Narodów Hakinga były wręcz tendencyjne, w raporcie do Rady Ligi Narodów z 24 stycznia 1921 roku wypowiedział się on przeciw przyznaniu Polsce mandatu obrony Gdańska; taka interpretacja była sprzeczna z dotychczasowymi ustaleniami Ligi Narodów, a zwłaszcza jej komisji wojskowej.

W depeszy do Porębskiego 13 lutego Zwierkowski donosił swojemu przełożonemu, iż „Haking już wysłał opinię do Związku Narodów w sprawie mandatu [...] Na podstawie rozmaitych poufnych informacji doszedłem do przekonania, że Haking zaraz po swoim przybyciu [do Gdańska – Z. M.] spisał swą opinię w duchu nieprzychylnym dla Polski i takową już wysłał do Genewy”. Konkludując, admirał stwierdza, iż „szkoda czasu dłużej tracić, należałoby natychmiast pole działania przenieść do Paryża i przygotować tam w porozumieniu z marszałkiem Fochem interpelację do Askenazego<sup>26</sup> – delegata polskiego przy Lidze Narodów. Relacjonując rozmowę z Biesiadeckim, zauważył, że Haking oświadczył temu ostatniemu na temat mandatu obrony Gdańska: „jest to kwestia sporu politycznego pomiędzy Francją i Anglią, która będzie przez polityków rozstrzygnięta. O ile opinia francuska przeważy, Polska otrzyma mandat, o ile angielska, mandatu nie otrzyma<sup>27</sup>”. Jak zwykle informacje Zwierkowskiego są bardzo rzeczowe, podaje on wiele faktów istotnych dla sprawy, w związku z którymi przedstawia wnioski i ewentualne propozycje dalszego działania.

14 lutego 1921 roku admirał zostaje mianowany „upelnomocnionym delegatem wojskowym i morskim na konferencję Związku Narodów w Paryżu i Barcelonie<sup>28</sup>”.

<sup>25</sup> APIP, t. II, s. 578.

<sup>26</sup> AAN, Delegacja Polska przy Lidze Narodów (dalej cyt. jako Del. Pol.), 283, k. 274, telegram Zwierkowskiego do Porębskiego, 13 II 1921 r.; por. telegram Zwierkowskiego do Porębskiego, 11 II 1921 r.

<sup>27</sup> AAN, Del. Pol., 283, k. 295, odpis telegramu Zwierkowskiego prawdopodobnie do Porębskiego, 11 II 1921 r.

<sup>28</sup> Akta personalne J. Zwierkowskiego.

Z tego okresu zachowało się niewiele materiałów dokumentujących działalność Zwierkowskiego. Nadal była ona bardzo aktywna. Telegramy i raporty adresowane były głównie do ówczesnego ministra spraw wojskowych generała Kazimierza Sosnkowskiego. W jednym z nich Zwierkowski wystąpił z propozycją odznaczenia Orderem Polonia Restituta pięciu oficerów francuskich, „którzy się szczególnie zasłużyli Rzeczypospolitej Polskiej. Bronili interesów polskich przed Związkiem Narodów [...] nie wahając się przy tym narazić nawet swojej kariery”<sup>29</sup>.

13 czerwca 1921 roku Zwierkowski został oddelegowany, jako „uppełnomocniony delegat wojskowy i morski na Kongres Ligi Narodów w Genewie”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uzasadniając tę decyzję w piśmie skierowanym do szefa Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów, profesora Szymona Askenazego, stwierdzało, iż „ma zaszczyt donieść, że delegowało do pomocy [...] na czas trwania posiedzeń Rady Ligi Narodów jako ekspertów w sprawach gdańskich p.p. Dyr. Departamentu [Ekonomicznego MSZ – Z. M.] K. Olszowskiego i kontradmirała Zwierkowskiego. Admirał Zwierkowski ma powierzone sobie w szczególności przez Pana Ministra Spraw Wojskowych sprawy mandatu fabryki broni [w Gdańsku – Z. M.] eskorty i rybołówstwa. Prócz tego jest adm. Zwierkowski wyznaczony jako delegat – ekspert w *Commission permanente consuhative Ligi*”<sup>30</sup>. Admirał w Lidze Narodów oprócz szeroko pojętej obrony interesów militarnych Polski na terenie Wolnego Miasta wychwytywał również wszelkie akcenty morskie, informując Departament dla Spraw Morskich między innymi o toku prac Ligi Narodów nad organizacją Międzynarodowego Biura Hydrograficznego. W związku z uchwaleniem statutu i wyborem władz tej organizacji 21 czerwca 1921 roku postulował przystąpienie Polski do tego międzynarodowego gremium<sup>31</sup>.

Do stałych obowiązków admirała należało przesyłanie protokołów posiedzeń Rady Ligi Narodów, jeżeli dotyczyły one w jakikolwiek sposób Wolnego Miasta Gdańska. Do tych dokumentów dołączał zawsze swój komentarz oraz inne szczegóły, nieujęte w protokole, ale wzbogacające sferę informacyjną.

Po powrocie z Genewy w kwietniu 1922 roku został oddelegowany do dyspozycji szefa Sztabu Generalnego, jako „generał do zleceń”, mianowany szefem Referatu Spraw Gdańskich przy Sztabie Generalnym Wojska Polskiego.

20 stycznia 1923 roku mianowano go szefem Biura Wojskowego Ligi Narodów w Warszawie. W czasie, gdy pełnił tę funkcję, został Zwierkowski odznaczony Orderem Odrodzenia Polski. Praktycznie admirał nadal zajmował się sprawami Wolnego Miasta Gdańska. Stosunki polsko-gdańskie wchodziły w tym czasie w fazę pewnej stabilizacji. Warszawa przystąpiła do wyegzekwowania przyznanych jej skromnych uprawnień, między innymi w dziedzinie mandatu obrony militarnej Gdańska oraz ustalenia miejsca na przeładunki wojskowe, następnie wybudowania odpowiedniej składnicy.

<sup>29</sup> AAN, Del. Pol., 283, k. 215, telegram Zwierkowskiego do Sosnkowskiego, 4 III 1921 r.

<sup>30</sup> AAN, Del. Pol., 282, k. 18, pismo MSZ do S. Askenazego, 13 VI 1921 r.

<sup>31</sup> AAN, Del. Pol., 285, k. 174, raport Zwierkowskiego do DSM, 24 VI 1921 r.

Trzeba przyznać, że w tych działaniach niebagatelną rolę odgrywał konradmirał Jerzy Zwierkowski, zarówno w czasie pobytu w Genewie, jak i później – na stanowisku szefa Biura Wojskowego Ligi Narodów w Warszawie. Zachowana urzędowa korespondencja Delegacji Polskiej i Biura Wojskowego Ligi Narodów w Warszawie w pełni tę tezę potwierdza. Trzeba zdawać sobie sprawę, iż rola Zwierkowskiego nie była w omawianej kwestii pierwszoplanowa. Uchodził on jednak za głównego eksperta Ministerstwa Spraw Wojskowych, który wypracowywał stanowisko tego resortu w sprawach obrony interesów militarnych Polski w Gdańsku. Admirał w tej roli czuł się bardzo dobrze, kilkuletnia służba dyplomatyczna potwierdziła jego duże predyspozycje jako eksperta i negocjatora. Długotrwałe starania Polski w sprawie przyznania Westerplatte zakończyły się sukcesem – 14 marca 1924 roku Rada Ligi Narodów podjęła stosowną rezolucję. Już następnego dnia Zwierkowski zawiadomił o tym szefa Sztabu Generalnego: „Westerplatte przyznane na stałe oraz cypel Holm na 6 miesięcy”. Fakt ten wyznaczał dalszy zakres działalności admirała. Przyznanie Westerplatte przez Radę Ligi nie rozwiązywało wszystkich trudności Ministerstwa Spraw Wojskowych. Należało z właścicielem tego obszaru – Radą Portu i Dróg Wodnych – wytyczyć granice składnicy, wysiedlić z tego rejonu kilkadziesiąt rodzin, opracować projekt zagospodarowania terenu, zbudować bocznice kolejową, znaleźć wykonawców specjalistycznych robót, wprowadzić na Westerplatte oddział regularnej armii polskiej składający się z dwóch oficerów, dwudziestu podoficerów i sześćdziesięciu sześciu szeregowych. Te i inne problemy związane z budową basenu przeładunkowego i składnicy należało w trakcie budowy rozwiązywać. Wobec nadal nieprzychylniej postawy władz Wolnego Miasta Gdańska często drobne przeszkody urastały do rangi problemów, angażowały kilka ministerstw i podległych im instytucji.

Zwierkowski w fazie koncepcyjnej i w początkach budowy koordynował te prace w obszarze wykonawczym. W drugiej połowie maja 1924 roku informował Wydział Wojskowy Generalnego Komisarjatu RP w Gdańsku, że Ministerstwo Spraw Wojskowych nie potrafi jeszcze „ustalić jakości oraz liczby składów potrzebnych dla transportowania materiału wojennego (wybuchowego i niewybuchowego)”, jak też innych obiektów, łącznie z basenem przeładunkowym. Sprawy te miały być w najbliższym czasie rozstrzygnięte. Wyrażając swój subiektywny sąd, admirał mniemał, „iż magazyny amunicyjne powinny być liczne i małe, usytuowane najdalej od zabudowań mieszkalnych [...] rozmieszczone możliwie w zagłębieniach falistego terenu, z wykorzystaniem przy tym w największej mierze lasu. Jako zabudowania dla oddziału wartowniczego mogłyby ewentualnie służyć niektóre z obecnych domów mieszkalnych”<sup>32</sup>.

Pod koniec maja w wyniku porozumienia Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu Zwierkowski został mianowany general-

---

<sup>32</sup> AP Gd., RaP, 1027, 411, s. 163, odpis pisma Zwierkowskiego do szefa Wydziału Wojskowego Generalnego Komisarjatu RP w Gdańsku, 16 V 1924 r.

nym pełnomocnikiem Westerplatte. Jak wynika z zachowanej korespondencji urzędowej, admirał utrzymywał ciągle kontakt ze Sztabem Generalnym WP, Komisarzem Generalnym RP w Gdańsku, szefem Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego RP, Radą Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, a w jej ramach Polską Delegacją, Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwem Skarbu. Odwiedzał również Gdańsk i w sytuacjach szczególnie trudnych organizował konferencje zainteresowanych reprezentantów poszczególnych instytucji, sam najczęściej przewodnicząc tym zebraniom.

20 lutego 1925 roku admirał został zwolniony ze stanowiska szefa Biura Wojskowego Ligi Narodów w Warszawie, dalej jednak był generalnym pełnomocnikiem dla Westerplatte. Zachowały się pisma jeszcze z listopada 1925 roku, na których podpisywał się jako generalny pełnomocnik. 29 maja 1925 roku został przesunięty z dyspozycji szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej do dyspozycji szefa Administracji Armii. Od 20 listopada 1925 roku admirał pozostawał w dyspozycji szefa Administracji Armii, a 30 kwietnia 1927 roku został przeniesiony w stan spoczynku<sup>33</sup>.

Po przejściu na emeryturę Zwierkowski odbywał liczne podróże zagraniczne. W czasie pobytu we Francji został, nie zdając sobie z tego sprawy, wpłątany w aferę gospodarczo-polityczną, polegającą na drukowaniu dla Polski papierów wartościowych; po ujawnieniu tych faktów załamał się psychicznie i 10 czerwca 1932 roku w Casablance popełnił samobójstwo.

## Summary

### **Rear admiral Jerzy Zwierkowski – expert in Gdańsk marine matters to Polish and foreign delegations between 1918 and 1925**

The article focuses on the activities of rear admiral Jerzy Zwierkowski in years 1918-1925 who acted as, between others, expert in marine matters and Gdańsk to the Ministry of War. He acted as the ministry's delegate in Polish and foreign delegations, e.g. Commission on Gdańsk matters by the Conference of Ambassadors in Paris. Zwierkowski played a significant role in regulating Polish-Gdańsk relations, advocating the execution of the limited rights granted to Poland in the area of Free City of Gdańsk, including a mandate to protect Gdańsk militarily.

---

<sup>33</sup> CA W, 8027, akta personalne J. Zwierkowskiego.